

Sygnatura akt VI Ka 272/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r.

sprawy **R. S. (1)** ur. (...) w Z.,

syna D. i K.

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 PRD i art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 22 stycznia 2016 r. sygnatura akt VII W 17/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 272/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 22 stycznia 2016r., sygn. akt VII W 17/15 apelację na korzyść obwinionego R. S. (2) wywiódł jego ustanowiony z wyboru obrońca, który zaskarżając wyrok w całości orzeczeniu temu zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że :
 - obwiniony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, w sytuacji gdy dostępne dowody w postaci wyjaśnień obwinionego wskazują na zgoła coś odmiennego;
 - obwiniony kierował po drodze publicznej samochodem osobowym bez wymaganych dokumentów potrzebnych podczas kontroli w postaci polisy OC i dowodu rejestracyjnego - podczas gdy dowieszenie tych dokumentów przez ojca obwinionego - zdaniem obwinionego - winno mieć istotny wpływ na wynik sprawy.
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości ujawnionych w toku postępowania wyłącznie na niekorzyść

obwinionego, dokonanie zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nieustalenie, w sposób prawidłowy, rzeczywistego stanu faktycznego.

Wskazując na powyższe apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Z ostrożności procesowej skarżący wniósł o wymierzenie obwinionemu za przypisane wykroczenia kary nagany.

Apelacja obrońcy obwinionego, kwestionująca dokonane przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, okazała się niezasadna.

Dokonana przez Sąd Rejonowy w Zabrzu analiza materiału dowodowego jest prawidłowa i w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. Za takie też należy uznać wyprowadzone z niej wnioski, w tym ustalenia odnośnie stanu faktycznego sprawy, a także dokonaną ocenę prawną zachowania obwinionego. Sąd w sposób logiczny uzasadnił, dlaczego uwzględnił jedne dowody, a były nimi zeznania przeprowadzających kontrolę drogową funkcjonariuszy Policji, a innym zaś - wyjaśnieniom obwinionego, który twierdził, iż jechał z zapiętymi pasami bezpieczeństwa, nie dał wiary i na których oparł się dokonując w niniejszej sprawie ustaleń. Przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. i przekonująco uzasadnione. Poza sferą rozważań Sądu Rejonowego nie pozostały jednocześnie żadne dowody ani też okoliczności istotne z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 34 k.p.s.w. i 4 k.p.k.).

Wypływającym z powyższego, zaprezentowanym przez Sąd pierwszej instancji ocenom i poglądom, skarżący przeciwstawia w apelacji jedynie opinie samego obwinionego, który negował fakt jazdy z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa, przy czym wywody te stanowią wyłącznie przyjętą polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez sąd meriti i nie zasługują na uwzględnienie. Zresztą z linią obrony zaprezentowaną przez obwinionego rozprawił się należycie sąd meriti, wskazując przekonująco na kartach pisemnego uzasadnienia, dlaczego w tej kwestii jego wyjaśnienia są nieprawdziwie, co uzyskało całkowitą aprobatę Sądu II instancji.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji prawidłowo oparł się przy tym na zeznaniach P. B. i P. J. - funkcjonariuszy Policji, którzy w ramach podjętej krytycznego dnia czynności służbowej doprowadzili do zatrzymania obwinionego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych dowodów nie nasuwa w ocenie Sądu Odwoławczego żadnych zastrzeżeń. Ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa obwinionego za inkryminowane wykroczenie, miały pełną podstawę w zeznaniach wymienionych świadków, które zostały ocenione przez Sąd meriti zgodnie z wymogami procesowymi zawartymi w art. 7 k.p.k., stąd nie sposób ocenić ich li tylko w kategoriach błędnych jak chciałby tego skarżący. Zeznający nie mieli żadnych wątpliwości odnośnie tego, że widzieli obwinionego nie mającego zapiętych pasów podczas kierowania pojazdem, precyzyjnie przedstawili też okoliczności potwierdzające możliwość dokonywania przez nich trafnych obserwacji w tej materii, stąd wszelkie zastrzeżenia apelującego odnoszące się do tych osobowych źródeł dowodowych muszą zostać potraktowane jako nieudolna próba podważenia ich wiarygodności. Materiał ujawniony w toku całego procesu nie daje więc absolutnie żadnych podstaw do spekulowania, że funkcjonariusze Policji bezpodstawnie zatrzymali obwinionego. Wręcz przeciwnie, pewność świadków, z jaką wypowiadali się w trakcie przesłuchania na temat obwinionego prowadzącego pojazd bez zapiętych pasów, stanowczość ich przekazu w tym zakresie, wreszcie niekwestionowana bezstronność odnośnie relacjonowania na temat zdarzenia z udziałem obwinionego i ich niezachwiany obiektywizm, czynią z depozycji wzmiankowanych świadków pełnowartościowe źródła dowodowe, którym w realiach niniejszej sprawy trudno zarzucić niewiarygodność. Dlatego dokonana przez tenże Sąd rekonstrukcja przebiegu zdarzenia, uwzględniająca depozycje wymienionych funkcjonariuszy Policji oraz tzw. logika faktów podpowiadająca, iż powodem interwencji przeprowadzonej przez Policjantów było dostrzeżenie przez nich niezapiętych pasów u kierującego, w przeciwnym bowiem razie nie podejmowałiby wobec niego stosowanych działań prewencyjnych, jest niepodważalna procesowo.

Zeznania wymienionych świadków, wbrew odmiennym wywodom skarżącego, mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne i stanowić potwierdzenie winy sprawcy, jako że obciążające świadectwo pochodzi od osób obcych,

nie związanych ze sprawcą, nie nastawionych emocjonalnie do niego i sprawy w sensie korzyści z określonego rozstrzygnięcia, wolnych od innych niż sprawiedliwość motywów działania.

Dlatego odmienne w tym względzie, w dodatku całkiem odosobnione stanowisko obwinionego, do podważenia spójnych i zgodnych w swej treści obciążających zeznań interweniujących Policjantów zdecydowanie nie wystarczy.

Mając powyższe na względzie stwierdzić trzeba, że w rozpatrywanej sprawie stan faktyczny został ustalony w sposób niebudzący wątpliwości. W przedstawionej sytuacji dane wynikające z akt sprawy dały podstawę do przypisania obwinionemu obu inkryminowanych wykroczeń.

Również zgodzić się trzeba z wysuniętą przez sąd orzekający tezą, w myśl której dowieszenie przez ojca obwinionego wymaganych dokumentów pozostawało bez wpływu na możliwość pociągnięcia obwinionego do odpowiedzialności za wykroczenie stypizowane w art. 95 kw. Okoliczność ta, wbrew odmiennym oczekiwaniom obwinionego, nie mogła jednak doprowadzić do jego ekskulpowania.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do kwestionowania rodzaju i wymiaru orzeczonej przez sąd kary, która w pełni uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy sprawcy, a nadto pozostaje w odpowiedniej proporcji do jego sytuacji rodzinnej i dochodowej. Obwiniony jest osobą pracującą, młodą i zdrową, a równocześnie bezdzietnym kawalerem, który nie ma nikogo na utrzymaniu.

Tym samym podniesiony przez obrońcę zarzut rażącej surowości orzeczonej kary okazał się zupełnie nietrafny.

W niniejszej sprawie R. S. (1) uznany został za winnego popełnienia dwóch odrębnych wykroczeń z art. 97 k.w. i z art. 95 k.w., co z oczywistych względów nie mogło pozostać bez wpływu na wymiar orzeczonej wobec niego sankcji karnej jako okoliczność zdecydowanie go obciążająca.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy orzekł w zakresie tychże wykroczeń jedną karę grzywny w rozmiarze 250 zł na podstawie art. 97 k.w. Wykroczenie to jest bowiem zagrożone surowszą karą grzywny niż określoną w art. 95 k.w. Jej wymiar absolutnie nie może uchodzić za rażąco surowy, jeśli uwzględnić, iż orzeczono ją w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Jednocześnie tylko taka kara w ocenie Sądu II instancji - a nie postulowana przez obrońcę kara nagany - spełni swe zadania w zakresie oddziaływania indywidualnego, w tym wychowawcze, jak i prewencji ogólnej. Tylko w przypadku, gdy obwiniony realnie odczuje dolegliwości związane z konsekwencjami popełnionych przez niego wykroczeń, będzie w stanie wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. A przecież w tym przypadku chodzi głównie o zapewnienie ochrony samemu obwinionemu. Pamiętać bowiem trzeba, iż wprowadzenie przez ustawodawcę określonych zakazów i nakazów służy przede wszystkim zapewnieniu odpowiedniego bezpieczeństwa użytkownikom ruchu. Dotyczy to między innymi obowiązku zapinania pasów podczas jazdy. Ten lekceważony dość często przez kierujących obowiązek, który warunkuje wszakże bezpieczną jazdę, nierzadko ratuje życie uczestnikom różnych zdarzeń drogowych. Dlatego waga popełnionego przez obwinionego tego akurat wykroczenia jest na tyle istotna, iż sprawia, że tylko odpowiednio surowa reakcja ze strony organów ścigania jest w stanie wpłynąć na zmianę jego zachowania i doprowadzić do przestrzegania przez niego tego ważnego obowiązku. A jego częste lekceważenie, tudzież bagatelizowanie, prowadzi do nieodwracalnych w skutkach tragedii osobistych, o czym przekonuje szeroko statystyka na drogach.

Względy prewencyjne sprzeciwiały się więc w tym przypadku łagodniejszemu potraktowaniu obwinionego poprzez wymierzenie mu jedynie postulowanej przez obrońcę w środku odwoławczym kary nagany.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.